CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 260 Kraków, sobota dnia 24 września 1938 r. Rok II

Dziś wkroczy armia niemiecka do Czechosłowacji

Londyn (m.) Zerwanie przez Hitlera rokowań z Chamberlainem wywołało tu ogromne wrażenie. Dziś popołudniu zbiera się gabinet celem wysłuchania sprawozdania premiera i zadecydowania dalszych kroków. Sytuacja jest nader poważna, gdyż dziś spodziewane jest wkroczenie wojsk niemieckich w granice Czechosłowacji. Wynika to niezbicie z oświadczenia Hitlera złożonego listownie Chamberlainowi.

Nie ulega tu dla nikogo wątpliwości, iż jeśli fakt ten nastąpi Anglia i Francja zmuszone będą wyjść ze stanu dotychczasowej powściągliwości i będą zmuszone do wypełnienia swych zobowiązań.

Sukcesy rządowców w Hiszpanii

Barcelona Pat. Komunikat ministerstwa obrony podaje, że na froncie wschodnim gwałtowna bitwa nadal trwa. Wojska rządowe wzięły do niewoli licznych jeńców i znaczny materiał wojenny. Strącono też 5 samolotów nieprzyjacielskich. Na froncie Estramadury zdobyto wszystkie wzgórza w Pena de la Ossa. V Andaluzji zdobyto Horno de la Cal i Casa

Francja i Sowiety udzielą pomocy Czechosłowacji

Paryż (ar) Sensacyjny zwrot w nastawieniu Paryża przyniósł dzień dzisiejszy. W piątek późnym wieczorem oświadczył premier Daladier delegacji posłów radykalnych dosłownie, iż jeśli Czechosłowacja padnie ofiarą niesprowokowanej napaści, Francja wypełni swe sojusznicze zobowiązania. Podobne oświadczenie złożył premier francuski w formie kategorycznej wobec attache wojskowego ambasady niemieckiej.

Dziś nocą odbyło się posiedzenie gabinetu francuskiego z udziałem szefa sztabu gen. Gamelin. Nie wydano żadnego komunikatu, ale wiadomości jakie przedostały się do kół dziennikarskich stwierdzają, że większość ministrów z prem. Daladier na czele oraz szef sztabu wypowiadają się bezwzględnie za udzieleniem pomocy Czechosłowacji. Przesadza to sprawę całkowicie w duchu dla Czechosłowacji korzystnym.

Premier Daladier zarządził przygotowania do powszechnej mobilizacji. Na terenach graniczących z Niemcami t. j. w Alzacji i Lotaryngii zarządzono już pełne pogotowie wojenne.

Paryż (ar) Duże wrażenie wywołała tu wiadomość z Genewy o oświadczeniu Litwinowa złożonym na politycznym komitecie Ligi Narodów. Litwinow oświadczył iż rząd sowiecki złożył wobec rządu czechosłowackiego oświadczenie iż Związek Radziecki wypełni w całej rozciągłości swe zobowiązania sojusznicze i wystąpi zbrojnie równocześnie z Francją.

Litwinow zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby Rosja zamierzała pozostawić Czechosłowację bez pomocy. W obecnej chwili — oświadczył Litwinow — przedmiotem narad sowiecko-czechosłowackich jest ewentualność pomocy sowieckiej niezależnie od ewentualnej pomocy Francji.

Półurzędówka rumuńska przeciw rozbiorowi Czechosłowacji

Bukareszt (ai). Potwierdzają się wiadomości o niezwykłym zaniepokojeniu Rumunii z powodu „rewindykacyjych“ planów Hitlera w stosunku do Czechosłowacji. Olbrzymie napięcie wywołała podróż prem. Węgier, Imredy'ego, do Hitlera. Przewiduje się wznowienie przez podżegane przez III Rzeszę. Węgry planów rewizjonistycznych.

Przypomina się tutaj również fakt istnienia 800 tys. mniejszości niemieckiej w Transylwanii oraz akcję „Żelaznej Gwardii“, finansowana przez hitlerowców, jak stwierdził niedawny proces. Na skutek tego Rumunia uzgodniła granice ustępstw z Francją i Anglią w sprawie Czechosłowacji. Obecnie wobec wiadomości o zerwaniu rokowań i o nowych postulatach Hitlera, Rumunia zajęła zdecydowane stanowisko.

Półurzędowy dziennik „Uniwersul“ ogłasza w numerze dzisiejszym artykuł - deklarację, stwierdzającą: „Ani kroku dalej w ustępstwach dla Hitlera. Na żądanie rozbioru Czechosłowacji państwa demokratyczne muszą odpowiedzieć kategorycznym, jak najdalej idącym sprzeciwem. Wykluczamy możliwość rozkawałkowania Czechosłowacji, ponieważ egzystencja suwerennego żywotnego państwa, powstałego na gruzach mocarstwa austro-węgierskiego konieczna jest dla równowagi w Europie Środkowej“.

Bukareszt (ai) Poseł sowiecki udał się do min. spraw zagr. Rumunii, ,. Jak słychać przedmiotem obrad jest uzgodnienie możliwości przejścia przez terytorium rumuńskie półtoramilionowej armii sowieckiej, zebranej nad granicą w razie pogwałcenia suwerenności Czechosłowacji.

Po mobilizacji w Czechosłowacji

PRAGA. Prezydent Benesz zarządził wczoraj wieczorem powszechną mobilizację w Czechosłowacji, obejmującą wszystkich mężczyzn od lat 18 do 40.

Praga (tel.) Tłumy ludności gromadzą się przed obwieszczeniami mobilizacyjnymi, komentując z radością zarządzenia rządu. Entuzjazm mas przechodzi wszelkie granice. Meżczyźni tłumnie zgłaszają się do komisji werbunkowych. Kobiety znoszą kosztowności przeznaczając je na cele obrony kraju. Młode dziewczęta zgłaszają się licznie do służby sanitarnej. Cała ludność ogarnięta jest wolą obrony niepodległości. Obserwatorzy zagraniczni podziwiają zwartość i karność społeczeństwa oraz całkowity brak paniki, tak typowej przy podobnych zarządzeniach w innych państwach. Wiadomości o zmianie stanowiska Francji potęgują ducha walki.

Gen. francuscy na czele armii Czechosł.

Praga (tel.) Olbrzymi entuzjazm wywołała tu wiadomość, iż szef wojskowej misji francuskiej w Pradze jeden z najwybitniejszych generałów francuskich gen. Luis Foché oddał się do dyspozycji rządu czechosłowackiego. Ma on pełnić funkcje doradcy przy sztabie generała Krejczy'ego. Równocześnie zgłosiło się do dyspozycji rządu czechosłowackiego szereg wyższych oficerów franc.

Paryż (ar) Z Białogrodu donoszą: Jak słychać na czele uformowanego stutysięcznego korpusu ochotniczego, który ma ruszyć na pomoc Czechosłowacji stanąć ma jeden ze znanych generałów armii jugosłowiańskiej. W kołach poinformowanych wymieniają nazwisko generała Jovanovica.

Czy Hitler zachowa umiar?

Na łamach proniemieckiego „Słowa“ wileńskiego pojawiły się równocześnie dha artykuły: p. Bocheńskiego pt. „Hitler i płk. Beck.“ i p. Cata — Mackiewicza pt. „Zdaje się, że min. Beck uzyska wspólną granicę z Węgrami i w ten sposób dobrze zasłuży się państwu“.

O ile p. Bocheński całą zasługę „odprężenia“ stosunków Polski z Niemcami przypisuje płk. Beckowi. o tyle p. Cat twierdzi, że ojcem zasady tego odprężenia jest nie p. Beck lecz pp. Studnicki, Bocheński i on sam p. Cat.“ Można zaiste pogratulować tym trzem panom, że głos ich ma takie znaczenie u Hitlera...

Ale „triumf“ p. Cata jest jakoś bardzo pośledniego gatunku. Pan Cat jakoś lęka się tego sukcesu hitlerowskego. Bo pisze tak:

> „Przyszłość świata zależy od tego, czy Hitler uniknie błędów Napoleona. Czy nie zacznie wojować z Anglią i i Francją z Europą,—czy potrafi wznieeić w starej Europie poczucie solidarności kontynentalnej i znaleść Europie wspólny cel do realizacji“.

Pan Cat jest tak pewny siebie, że troszczy się o Francję i Anglię o całą Europę tylko nie o te bliższe państwa. którym mimo wszystko kanclerz Hitler nie zagwarantował jeszcze stabilizacji granic. Pan Cat pisze, że geniusz polityczny, którego nie odmawia Hitlerowi, to między innymi: umiar po zwycięstwach. Te ostatnią cechę — pisze p. Cat — posiadał w wysokim stopniu genialny Bismarck nie posiadał jej Napoleon. Zobaczymy, czy będzie ją miał Hitler.

Pan Cat pociesza się, że tak, że będzie ją miał.

Ta wątpliwość, której p. Cat jednak nie umie zamaskować, wskazuje na to, że Hitler już dawno zapatrzył się w gwiazdę Napoleona. Znacznie wcześniej niż p. Cat przypuszcza.

„Mein Kampf“ to drogowskaz po którym konsekwentnie, systematycznie kroczy „genialna“ myśl i czyny jej autora. Jeśli jest jeden trzeźwo myślący człowiek na świecie, który przypuszcza, że Hitler zatrzyma się na okrojonej Czechosłowacji, wprzągniętej w lenny rydwan Trzeciej Rzeszy ten się grubo myli. Teraz wolna droga na wschód i południe droga do zdobycia supremacji germańskiej nad światem.

Żadne zapewnienia, układy sojusze, pakty, nie pomogą. Raz złamana zasada suwerenności państwowej, stwarza niebezpieczny precedens dla innych narodów i tych silnych, co są przygotowane do wojny i tych słabych, nieprzygotowanych. Możemy się cieszyć, jak to czyni p. Cat, że będziemy mieli wspólną granice z Węgrami, ale należy pamiętać, że Henlein nie z własnej inicjatywy tylko zgłosił pretensje do Śląska Zaolzańskiego..., że sprawa Pomorza, Poznańskiego i G. Śląska, nie została usunięta z grubych tomów „Mein Kampf“, że autor tego katechizmu, ani jednym słowem nie zakwestionował jego wskazań. To, co otrzyma Trzecia Rzesza od Czechosłowacji dorażnie i co jeszcze w najbliższej przyszłości spodziewa się otrzymać za pośrednictwem jej opanowania, nie pozostaje w żadnym stosunku do tego, co w logicznym następstwie rozwijających się wypadków, otrzyma Polska. Postulaty Polaków w Czechosłowacji w ten, czy inny sposób, byłyby załatwione na drodze uszanowania suwerenności obu zainteresowanych państw, bez — jak słusznie pisze red. Niedziałkowski — pośredników. czy protektorów. „**Żadne istotne zagadnienie bezpośrednio interesujące dany kraj nie może być decydowane bez jego zgody i jego udziału**“. — Tak mówi min. Beck w swej książce p. t. „Przemówienia, deklaracje, wywiady (1931—1937). Słuszne i aktualne zasady.

Tymczasem... Hitler bynajmniej nie raczył się zapytać Czechosłowacji o jej zgodę na zabranie Sudetów.

Największa klęską państw zachodnich i tych, które pomogły Hitlerowi, związanemu jak „Zagłoba sznurkami na całym ciele“, do wyswobodzenia jednej ręki“, — było to, że dopuściły do tego, że Trzecia Rzesza mogła „zaanschlussować“ naprzód Austrię a ostatnio Sudety.

Tak jest, „tempo apetytu“ Trzeciej Rzeszy, nacechowane „pragnieniem panowania na kontynencie Europy“, nie dozna zahamowania przez powiększenie granic Niemiec o Sudety. Jest rzeczą wiadomą, że apetyt rośnie z jedzeniem. I, myli się srodze p. Cat, gdy sądzi, że „genialny“ kanclerz zachowa umiar po zwycięstwach. Jedynie teraz mogły państwa zachodnie powstrzymać Trzecią Rzeszę od wojny. Pan Chamberlain się łudzi, myśląc, że zdradzając wespół z Francją, sojuszniczkę tej ostatniej, zapobiegł wojnie. Nic podobnego tylko ją odroczył do czasu, gdy wojnę Hitler narzuci tym państwom w okolicznościach znacznie dla siebie korzystniejszych. Do czasu, kiedy Anglia i Francja stracą do reszty zaufanie innych państw.

A, wtedy może się okazać, że Hitler nabędzie cech Napoleona i Bismarcka... Wtedy publicystyczne głosy p. Studnickiego, Bocheńskiego i Cata nie wywołają u kanclerza Hitlera chęci porozumienia się z Polską..., lub liczenia się z nią.

To porozumienie okaże się dla niego wówczas zbyteczne i krępujące. Niewygodnym balastem.

Ster.

Wybór delegatów Zw. Zawod. do kolegiów wyborczych nie przesądza udziału w wyborach

Warszawa, Z kół związków zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych zwracają uwagę, że sam wybór delegatów związkowych do kolegiów wyborczych nie przesądza wcale, czy dane związki będą brały udział w wyborach.

Sejm ozonowy wybierze Prezydenta Rzeczypospolitej

W kołach politycznych szczególną uwagę zwraca się na ustęp z przemówienia szefa Ozonu gen. Skwarczyńskiego, wygłoszonego w Łucku, a poświęcony zagadnieniu ordynacji wyborczej:

> **„Żąda Pan Prezydent, by nasze izby ustawodawcze wypowiedziały się w sprawie ordynacji wyborczej. Nie rzucamy obietnic ani frazesów: będzie wypracowana ustawą, wymagająca długiej pracy. Niech więc przyszłe izby pracę tę wykonają“.**

Te słowa szefa Ozonu komentuje się jako stwierdzenie, że nowy sejm nie będzie przejściowy, ale długotrwały. Oświadczeniem swym gen. Skwarczyński zdezawuował stanowisko pism ozonowych z „Gazetą Polską“ na czele, które w polemice z „Robotnikiem“ nieudolnie usiłowały uchylić się od określenia czasu trwania i charakteru przyszłego sejmu. Szef Ozonu mówiąc o przyszłym sejmie wyraźnie określa go jako ozonowy.

Poza tym ze słów jego o długotrwałości prac sejmu ozonowego wynika niezbicie, że sejm ten zajmie się również wyborem nowego prezydenta Rzeczypospolitej.

Jest oczywistym wobec tego, że postulat naczelnego organu P. P. S, „Robotnika“ o skrócenie prac nowego Sejmu wyłącznie do zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów, znalazł swą wyraźną odpowiedź.

Na widowni politycznej

Dziwne stanowisko Zw. Legionistów w Łodzi

Parokrotnie już wspominaliśmy o różnych groźbach, łącznie z „delegalizacją“, rzucanych przez Ozon („Gazeta Polska“, gen. Skwarczyński) pod adresem opozycji w związku z jej negatywnym ustosunkowaniem się do wyborów parlamentarnych.

Ale to, co zrobił Związek Legionistów w Łodzi przekracza już wszelkie dopuszczalne granice. Pisze on w komunikacie swym:

„Związek Legionistów w Łodzi uznaje, że udział w akcie wyborczym jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem obywatela, fakt zaś uchylania się od tego obowiązku jest dla państwa i narodu nad wyraz szkodliwy — i uważa tych, którzy od udziału w wyborach uchylą się, za wrogów państwa i narodu, stawiających się poza nawias życia polskiego“.

Ze stanowiskiem tym nie godzi się nam dyskutować. Podkreślić tylko musimy, że legioniści łódzcy za wrogów państwa i narodu uważają 70 proc. ludności Rzeczypospolitej, **które podczas ub. wyborów** wstrzymały się od głosowania. Zapamięta sobie to cały świat pracy, robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca!

Nota Sowietów w sprawie paktu o nieagresję

Warszawa. Pat. W dniu wczorajszym zastępca komisarza ludowego do spraw zagranicznych Potiomkin, oświadczył polskiemu charge d'affaires w Moskwie co następuje:

Z różnych źródeł rząd sowiecki otrzymał informacje że wojska polskie gromadzone są na granicy polsko — czeskosłowackiej przygotowując się do zajęcia siłą części terytorium czeskosłowackiego. Mimo tych wiadomości rząd polski nie zaprzeczył im.

Rząd sowiecki oczekuje iż zaprzeczenie to nastąpi niezwłocznie. W wypadku gdyby tego rodzaju zaprzeczenia nie było i jeśli by wojska polskie zajęły terctorium republiki czeskosłowackiej, to rząd sowiecki ze swej strony uważa za konieczne uprzedzić rząd polski, że na podstawie artykułu 2 paktu o nieagresjii z grudnia 1932 r. rząd ZSRR byłby zmuszony wobec dokonania aktu agresji wypowiedzieć wspomniany pakt bez uprzedzenia.

W odpowiedzi na tę demarche charge d'affaires polski otrzymał polecenie oświadczenia:

1) że rządzenia związane z obroną państwa zależą jedynie od rządu polskiego który nie ma obowiązku przed nikim sie z nich tłumaczyć

2) że rząd polski zna dokładnie teksty układów, które zawierał.

Ponadto charge d'affaires R. P. otrzymał polecenie wyrażenia zdziwienia z powodu tej demarche, ponieważ na granicy polsko-sowieckiej nie ma ze strony polskiej żadnych specjalnych zarządzeń.

Niszczenie objektów granicznych

Berlin. Pat. Z pogranicza czesko — niemieckiego nadchodzą wiadomości o nowej fali uchodźców. W ciągu ostatnich 24 godzin przekroczyło granicę czesko — niemiecką. chroniąc się na terytorium Rzeszy. **9.000 Niemców.**

Sytuacja na obszarze Sudetów jest w dalszym ciągu bardzo naprężna.

Po obsadzeniu wojskiem Schreckenstein, na ulicach ukazli się członkowie organizacji komunistycznej, prowokując starcia z Niemcami. Kilkunastu Niemców odniosło rany. **Fala aresztowań wzmaga się; m. in. aresztowano burmistrza Aussig.**

Oddziały armii czeskiej posuwają się dalej, obsadzając wszystkie miejscowości pograniczne W m. Zeidler Żołnierze czescy zastrzelili trzech Niemców sudeckich, a jednego zranili.

„Zittauer Morgenztg“ donsi, że linia kolejowa na odcinku Zittau do Reichenberg należąca do państwowych kolei Rzeszy, **została wysadzona w powietrze tuż przy granicy koło sygnału w pobliżu st. Grottau. Na terenie Rzeszy słyszano szereg detonacji i wybuchów w tej miejscowości. Jak sądzą. Czesi wysadzali niektóre obiekty o większym znaczeniu w tej miejscowości.**

Sprawa Śląska Zaolzańskiego

Sprawa polskiej mniejszości narodowej w Czechosłowacji, zagadnienie Śląska Zaolzańskiego wypłynęło ostatnio jako czołowe i naczelne

na łamach całej inspirowanej i półinspirowanej prasy, jak również — z natury rzeczy — znaleść sie musiało na skutek rozwoju sytuacji czechosłowackiej, w orbicie bezpośrednich zainteresowań całej prasy niezależnej. Ostatnie wystąpienie Hitlera, a nawet Mussoliniego, jako niemal protektorów Polski na terenie europejskim, nakazują nam problem ten postawić jasno i bez obsłonek, nakazują nam prześwietlić sedno zagadnienia.

A więc przede wszystkim pare przypomnień, które winny przydać się wszystkim mówcom, głos zabierającym na wiecach t. zw. antyczeskich: od dłuższego już czasu — jak niezmiernie słusznie podkreślił red. Niedziałkowski, Śląsk Zaolzański przestał być zagadnieniem wyłącznie polsko-czechosłowackim, zagadnieniem pozostającym wyłącznie w ramach poszukiwania rozwiązań między dwoma w pełni suwerennymi państwami, i Czechosłowacją. Nie zapomnieliśmy nigdy, w jakich warunkach utraciła Polska Śląsk Zaolzański i nigdy nie przestaliśmy wierzyć, że sprawa ta będzie załatwiona po naszej myśli droga bezpośredniego, przyjaznego porozumienia między Polską i Czechosłowacją dwoma państwami słowiańskimi, które wiąże tak wiele wspólnych na terenie międzynarodowym interesów.

Zastanówmy się jednak w jakim stosunku pozostaje ustawiczna rozgorączkowanie i podniecenie opinii polskiej po linii polityki antyczeskiej już nietylko przez część prasy ale nawet przez speakerów Polskiego Radia („Robotnik" — do nie znającego granic programu rewindykacji niemieckich wobec Czechosłowacji, rewindykacji sięgających daleko poza zasady suwerenności państwowej. Prasa warszawska doniosła ostatnio, że biura propagandowe min. Goebbelsa, opracowały „mapę etnograficzną" Czechosłowacji, przedłożoną Chamberlainowi, która zasięgiem hitleryzmu objęła — poza Sudetami oczywiście — i Morawską Ostrawe i Frysztat a jedynie jako ewentualność, Cieszyn czeski przyznała Polsce.

Identycznie tak samo przedstawiają sie pretensje Henleina, oficjalnego przecież delegat Hitlera dla spraw Czechosłowacji, który z całego Śląska Zaolzańskiego gotów nam również „ofiarować" łaskawie... połowę Cieszyna". Jak słusznie kokluduje „Robotnik": „Wspaniała — niepraw daż? — „rekompensata"!...

Rozważając zagadnienie Śląska Zaolzańskiego i zwracając czujną uwagę społeczeństw polskiego na te właśnie „rekompensatę" i podniecanie opinii publicznej w Polsce przez część prasy, stwierdza red. Niedziałkowski:

„Chcemy by opinia polska zdala sobie sprawę zawczasu:

1) że złamanie zasady suwerenności państwowej w zastosowaniu do Czechosłowacji stwarza dla wszystkich narodów Europy możliwość bardzo wielu nowych trudności i niebezpieczeństw;

2) że problem Śląska Zaolzańskiego jest już w tej chwili problemem nie tylko polsko-czesko-słowacko-niemieckim (nie w sensie prawdziwej et nog-afii, jeno w sensie żądań hitleryzmu niemieckiego);

3) że Polska może odegrać role olbrzymią.

Nie mamy wiele do dodania do słów red. Niedziałkowskiego, reprezentanta P. P. S. W sprawie tej, w tym rozpalanym do wrzenia problemie chwili obecnej stanowisko całej demokracji polskiej, całego ruchu robotniczego, chłopskiego i inteligencji pracującej, jest jak najbardziej jednolite. W ciągu całego przebiegu konfiktu czechosłowacko-niemieckiego jedno z najodpowiedzialniejszych zadań przypadło do spełnienia Polsce. I dlatego musi obóz demokracji polskiej twardo przypominać, musi cała Polska pamiętać, że niepodległość swą wywalczyła pod znakiem najszla chetniejszego hasła, wypisanego na sztandarze wszystkich polskich ruchów wyzwoleńczych, hasła: „Za wa szą i naszą wolność"! Musi zważać, by na ten znak żadna, najmniejsza plama nie padła przez nieprzemyślaną do końca decyzję, która by mogła przekreślić tak często powtarzane przez Józefa Piłsudskiego słowa gen. Bosaka w manifeście — testamencie" z r. 1864:

„Twoje miejsce jest w obozie walczących za święta sprawę Wolności"..

Adam Iglicki



Kara śmierci w Tarnowie

Tarnów. Sąd okręgowy w Tarnowie rozpatrywał sprawę przeciwko Henrykowi Bociomie, Wojciechowi Kozie i Gustawowi Górskiemu, oskarżonym o zamordowanie przez uduszenie Marii Zając we wsi Łętowice, k. Brzeska w maju b. r. Bandyci zrabowali zamordowanej 112 zł. gotówką oraz różne przedmioty wartości 253 zł.

Sąd wydał wyrok, skazujący Bocioma na karę śmierci, Koze na 15 lat i Górskiego na 4 lata więzienia.

Martwota panuje w Jerozolimie

Jerozolima. Tutejszy sąd wojskowy wydał nowy wyrok śmierci na Araba. W Jerozolimie, Jaffie i Haifie Arabowie ogłosili strajk. Sklepy, kawiarnie i kina są zamknięte. Ruch uliczny ustał. Strajk obecny jest manifestacją żałobną z racji śmierci jednego z przewódców powstańczych w walce z wojskami angielskimi.

Dalsze walki w Sudetach

Berlin Pat. Niemieckie biuro informacyj ne donosi: miejscowości położone na obszarze Sudetów — Niederaders Bach, Weckelsdorf, Liebenau i Untermichelsdorf zostały w czwartek zajęte przez legion sudecki. W piątek rano zjawił się u władz sudeckich oficer czeski, żądając opuszczenia zajętych miejscowości i grożąc w przeciwnym razie zbombardowaniem ich przez artylerię. Ponieważ siły legionu sudeckiego były zbyt słabe — wycofały się na terytorium niemieckie, po czym miejscowości te zajęli Czesi.

W Kreibitz-Teichstoff, gdzie przybyły wojska czeskie, doszło do strzelaniny. Do Rumburg wkroczyły wojska czeskie i komunisci.

W miasteczku Graslitz na ulicach miasta strzelanina trwała przez całą noc. Czesi wystawili karabiny maszynowe i wysłali na ulice miasta tanki, z których ostrzeliwano liczne domy. Władze miejskie aresztowano.

Miejscowość Silberbach zajęli żandarmi i wojsko czeskie.

Oddziały armii czeskiej posuwają się dalej, obsadzając wszystkie miejscowości pograniczne. W m. Zeidler żołnierze czescy zastrzelili trzech Niemców sudeckich, a jedne go zranili.

A w Czeskim Cieszynie...

Cieszyn (tel). Cały Cieszyn żyje pod wrażeniem zajść, jakie objęły czeski Cieszyn ubiegłej nocy. „Nastrój niezwykle gorący. Na ulicach odbywają się niezliczające manifestacje. Widać grupy uzbrojonych, które strzegą porządku, zwłaszcza po opuszczeniu posterunków policyjnych przez policję czeską. Nastrój wśród warstwy urzędników czeskich jest wręcz przygnębiający. Już ubiegłej nocy opuściło Cieszyn czeski wielu urzędników czeskich wraz z rodzinami, udając się wgłąb Czechosłowacji. Tłumy Polaków mieszkańców czeskiego Cieszyna z największem przyjmują każdą wiadomość o krokach rządu polskiego w sprawie przyłaczenia Śląska do Polski.

Transmisje radiowe z Polski wywołują olbrzymie podniecenie. Z równiej gorączkowym zaciekawieniem słuchana jest tajna polska radiostacja na Zaolziu nawołująca do zbrojnego powstania.

Olbrzymie wrażenie wywołała wiadomość o stworzeniu Korpusu Zaolzańskiego po stronie polskiej.

Sytuacja niezwykle naprężona. Oczekuje się gorączkowo wiadomości o stanowisku rządu praskiego.

Napad bandycki na pociąg

Paryż Pat. Donoszą tu o niezwykłym na stosunki francuskie napadzie, jakiego dokonano na pociąg pocztowy na linii Marsylia—Avignon. Na dworcu Saint Charles w pobliżu Marsylii ukrył się w pociągu na chwilę przed jego odejściem bandyta, który następnie zatrzymał hamulcami pociąg koło dworca Saint Bartheleny. Tu na personel pociągu napadło 10-ciu innych zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery. Po steroryzowaniu obsługi bandyci skradli znaczną ilość przesyłek ubezpieczonych oraz kasę, któ rej zawartości narazie nie zdołano ustalić. Wszyscy napastnicy po dokonaniu rabunku zbiegli. Jeden z agentów kolejowych odniósł w pościgu rany.

Dochodzenia przeciw działaczom Str. Ludowego

Poznań Prezes powiatowy Stronnictwa Ludowego, Jan Majerski, otrzymał z poświęcenia sztandaru S. L. w Kolniczkach mandat 30 zł. Za przemówienie na święcie ludowym w Ostrowie wytoczono dochodzenia p. Jagle Michałowi. Za 15 sierpnia b r. władze prowadzą dochodzenia przeciw prez. pow. wągrowieckiego, Wł. Magdzie i sekr. Pogodzinskiemu.

Dochodzeniami zagrożono prezesowi Mikołajczykowi za przemówienie na obchodzie Czynu Chłopskiego w Krobi, pow. Gostyń. Dochodzenia ma również prezes pow ostrowskiego, Nowacki Stanisław.

OD WYDAWNICTWA!

Prosimy o uregulowanie należności z tytułu zaległej prenumeraty.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi

W dniu 19 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi przy udziale około 100 osób. Po referacie Dr. St Więckowskiego i obszernej dyskusji, obecni uchwalili przystąpienie do organizującego się Stronnictwa Demokratycznego i wybrali Komitet Organizacyjny Stronnictwa Demokratycznego na okrąg Łódzki w następującym składzie: Prezes Dr. St. Więckowski, Prof. Dr. W. Tomaszewicz, K. Gallas. R. Radzicki, F Żurkowski, F. Łaszkiewicz, R. Szymański, Prof. J. Palusiński i Dr. M. Urbach

Wieści z Polski i świata

BERLIN. W Berlinie aresztowano w os tatnich dniach 81 mężczyzn, 25 kobiet i 7 młodocianych, przeważnie robotników. Zostały przeprowadzone rewizje i aresztowania w Moabit, Schoeneberg, Wedding, Buckow, Lichtenberg, Weisensee, Koepenick.

BERLIN. Urząd pracy w Berlinie zawiadomił osiem żon robotników, którzy zostali wezwani swego czasu do prac przymusowych, że ci zmarli w szpitalach. Pozwolono na pożegnanie się ze zwłokami, po czym zostały one pogrzebane na koszt urzędu pracy.

MEDIOLAN. w fabryce jedwabiu Vigevano wybuchł gwałtowny pożar. Ogień zniszczył doszczętnie główny budynek fabryczny i znajdujące się w nim składy jedwabiu. Straty przewyższają milion lirów.

TORUŃ. Jak nam donoszą, w Nowem n. W. nieznani sprawcy zasmarowali w nocy smołą niemal wszystkie szyldy składów niemieckich. Jest to bezsprzecznie specyficzny objaw reakcji pewnej grupy społeczeństwa polskiego na liczne prowokacje niemieckie.

WŁOCŁAWEK. Nieznany sprawca skradł podkomisarzowi policji we Włocławku z podwórza mieszkania prywatnego psa policyjnego. Energiczne dochodzenia w kilku godzinach ujawniły sprawę, który skradzionego psa sprzedał za 50 groszy pewnemu obywatelowi. Pies wrócił do swego właściciela, a złodziej Nowotka do aresztu.

WARSZAWA. Dnia 25 bm. w związku z poświęceniem sztandaru wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego uczestnicy tej manifestacji złożą wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

ŁÓDŹ. W związku ze zwołaniem przez N. K. W. na dzień 2. X. nadzwyczajnego kongresu stronnictwa, zarząd wojew. Stronnictwa Ludowego w Łodzi zrządził zwołanie zjazdów i konferencji powiatowych celem wybrania delegatów na kongres.

POZNAŃ. Wśród okrzyków „Precz z prasą niemiecką! Hańba Polakom, którzy czytają niemieckie gazety!" spalono w Poznaniu na Placu Wolności stos gazet niemieckich. Ulicami miasta przeciągały grupy Z. M. P. wzywając właścicieli kiosków do usunięcia gazet niemieckich.

Rokowania Chamberlaina z Hitlerem zerwane

Londyn. Pat. Londyn w ciągu całego dnia oczekiwał wiadomości z Godesberg.

Powszechnie przypuszczano już po południu, eż rokowania Chamberlaina z Hitlerem się załamały i że premierowi brytyjskiemu nie pozostanie nic innego, jak powrócić do Londynu z rezultatem negatywnym.

Wydarzenia, które doprowadziły do takich nastrojów przedstawiają się następująco:

W ciągu wczorajszych rozmów między Chamberlainem i Hitlerem, kanclerz Rzeszy oświadczyć miał premierowi brytyjskiemu, że musi się domagać załatwienia całokształtu spraw dotyczących przyszłości Czechosłowacji.

Premier Chamberlain odpowiedzieć miał na to, eż instrukcje jego co do prowadzenia rokowań z kanclerzem Hitlerem ograniczone są ramami pro pozycji, osiągniętych w konsultacji londyńskiej między W. Brytanią i Francją.

Powróciwszy wczoraj wieczorem do hotelu, premier Chamberlain skomunikował się telefonicznie z lordem Halifaxem i z innymi członkami gabinetu brytyjskiego w Londynie, którzy zebrali się wieczorem dla obrad nad sprawozdaniem premiera.

Prem. Chamberlain wystosował w ciągu nocy pismo do Hitlera, w którym nalegać miał aby kanclerz dał pisemne zobowiązanie, że wojska niemieckie nie wkroczą do Czechosłowacji, dopóki rokowania nie zostaną ukończone. W związku z tym listem posiedzenie, ktróe wyznaczone było na godz. 11 przed południem u kanclerza Hitlera nie odbyło się.

Odpowiedź Hitlera przywieziona została Chamberlainowi około godziny 15.

Co do treści tego pisma brak jest szczegółów, ale jak słychać z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, kanclerz Hitler udzielić miał odpowiedzi równającej się odmowie.

Stanowisko francuskich stronnictw lewicowych

Paryż. Pat. Dziś po południu odbyło się zebranie delegatów lewicy. W pewnej chwili obrady zostały przerwane aby umożliwić przedstawicielom radykalów udanie się do premiera Daladier któremu parlamentarna grupa radykalna wyraziła pełne zufanie. Socjaliści i komuniści wystąpili z krytyką polityki rządowej szczególnie ostro atakowali rząd przedstawiciele komunistów. W końcu posiedzenia uchwalono jednomyślnie z wyjątkiem komunistów wniosek socjalisty Auriola, uznający, iż chwila obecna nie nadaje się do zwołania Izby deputowanych, domagający się jednak przyjęcia przez Daladier przewódców wszystkich grup izby dla zapoznania ich ze stanem rokowań międzynarodowych. Wydaje się mało prawdopodobne, aby spotkanie z Daladier nastąpiło dziś wieczorem.

Władzę w Sudetach ma rząd praski

Praga. Pat. Sytuacja w okręgach pogranicznych nie uległa dotychczas wyjaśnieniu. Według wiadomości z tych samych źródeł które wczoraj wieczorem donosiły o przejęciu władzy administracyjnej w miejscowościach Eger, Aussig i Gablonz przez partię sudecko — niemiecka, dzisiaj miejscowości te obsadzone zostały ponownie przez władze czeskie. Z miejscowości pogranicznych dochodzą bardzo skąpe wiadomości o zajściach jakie wydarzyły się dzisiejszej nocy Według informacji ze źródeł niemieckich liczba zabitych i rannych wynosić ma kilkadziesiąt osób. Ze strony czeskiej wydarzenia te pokrywane są niemal zupełnym milczeniem w celu wytworzenia zarówno w społeczeństwie jak i nazewnątrz wrażenia, iż rząd czeskosłowacki jest nadal panem sytuacji.

Konfiskata Krakowskiego Kuriera Wieczornego

I znów „Krakowski Kurier Wieczorny" został wczoraj skonfiskowany. Tym razem konfiskacie uległy informacje p. t. „Dywersja w Ozonie krakowskim". Jak z tego widać Ozon mimo ostatniego okólnika p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego o wolności prasy w okresie wyborczym do Sejmu — cieszy się nadal specjalną opieką. Również skonfiskowano „Krakowski Poranny".

Do broni! Do broni! -- oto hasło Pragi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Praga 23. IX. (Dąbr.) Dzisiejsza prasa popołudniowa mimo cenzury prasowej, dbałej o nieatakowanie Trzeciej Rzeszy, daje wyraz swemu oburzeniu na stanowisko prasy niemieckiej wobec walk na terenie Sudetów. Szczególne oburzenie wywołuje dzisiejszy artykuł berlińskiego „Voelkischer Beobachter", który omawiając obsadzenie terytoriów sudeckich przez wojska czechosłowackie pisze: „Po tych faktach Czesi tracą wszelkie podstawy do łagodnego traktowania". „Jak gdybyśmy do tej chwili byli traktowani przez Niemcy łagodnie — pisze prasa czeska — jakgdyby nie było naszym dobrym prawem bronić granic naszego kraju".

Opinia publiczna zaskoczona jest szczególnie wiadomością dziś rano otrzymaną, iż Hitler domaga się również oderwania Słowaczyzny — wbrew woli nawet hlinkowców, którzy domagają się jedynie autonomii ale w ramach Republiki Czechosłowackiej. To żądanie — pisze prasa — jest dowodem, iż chodzi tu nie o sprawę mniejszości lecz o rozbiór Czechosłowacji.

Ulice Pragi — a podobne wiadomości napływają z wszystkich miast Republiki — kotłują i wrą tłumem, który dniem i noca przelewa się wołając: „Do broni" „nie damy naszych granic". Największe autorytety, ulubieńcy tłumów upadają, gdy ośmielają się mówić o kapitulacji. Wielkie nadzieje ulicy wiązane są z osobą gen. Syrovego i Krejcziego. „Do broni, do broni, do broni!" — oto hasło Pragi.

Tajna radiostacja na Zaolziu

Mor. Ostrawa. Donoszą nam: Ubiegłej nocy około godz. 24 po skończeniu audycji normalnej przez stację radiową w Morawskiej Ostrawie radiosłuchacze, którzy nie zdążyli jeszcze zamknąć głośników, usłyszeli w tej stacji polski hymn narodowy, po czym rozpoczęły się audycje, skierowane przeciwko republice czechosłowackiej. W dziesięć minut później zaczęto nadawać płyty, po czym między zagraniem jednej płyty a drugiej były wznoszone okrzyki antyczeskie w rodzaju: „precz z Czechosłowacja", „niech żyje Śląsk włączony do Rzeczypospolitej", „nadszedł dzień krwawej rozprawy z Czechami" itp., oraz zawiadomiono, że audycje nadaje tajna polska radiostacja na Śląsku Zaolzańskim.

Katowice. Dziś między godz. 9—10 przed południem liczni radioamatorzy z woj. śląskiego uchwycili na fali ok. 250 m. (identycznej z fala radiostacji w Mor. Ostrawie), audycję w języku polskim. Jak informował speaker, audycja nadawana jest przez tajną radiostacje polska na Śląsku za Olza. Na program audycji złożyły się opowiadania o tym, w jakich warunkach radiostacja pracuje. W pewnym momencie audycja została przerwana i dopiero po chwili wznowiona. Speaker wyjaśnił wkrótce, że na skutek pojawienia się w pobliżu patrolu żandarmerii czeskiej, audycja musiała ulec przerwie. Wznoszono okrzyki antyczeskie i wzywano Polaków do chwycenia za broń.

Hitler nie uznaje rządu Czechosłowacji

Londyn (ai) Drogą iskrową nadeszła wiadomość jednej z amerykańskich agencji jakoby Wielka Brytania i Francja usiłowały w ciągu dnia przeszkodzić dojściu do skutku gabinetu z gen. Syrovym, jako premierem, na czele, wychodząc z założenia, że postawienie gen. Syrovy'ego naczele rządu może skłonić kanclerza Hitlera do zajęcia bardziej ostrego stanowiska.

WRZESIEŃ

24

sobota

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 1?1-99
Pogotowie rat. 11-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Piątek, Tekli

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w sobotę oraz w niedzielę wieczorem dana będzie ciesząca się niesłabnącym powodzeniem komedia R. Niewiarowcza „Gdze diabeł nie może..." W sztuce opracowanej scenicznie przez J. Karbowskiego występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, K. Szubert, R. Wroński, K. Opaliński, Z. Zaicwska, W. Kolwas, J. Nosowicz, M. Kierzkowa i A. Fuzakowski.

Jutro w niedzielę popołudniu doskonała komedia Wł. Bus — Feketego „Jan" w premierowej obsadzie z Z. Mrożewskim (rola tytułowa), H. Brohocką, K. Fabisiakiem, A. Klońską, R. Wrońskim, i inn.

Plan przedstawień: Sobota 24. IX. „Gdzie diabeł nie może..."; Niedziela 25.IX. popoł. „Jan"; wiecz. „Gdzie diabeł nie moeż...".

Repertuar kin

ADRIA: Ludzie z zaułka (Jean Gabin) i Śmiertleni wrogowie (Ken Maynard).

APOLLO: Naga prawda (Irena Dunne, Cary Grant).

ATLANTIC: Pensjonarka (Deana Durbin) i Wzgardzona.

DOM ŻOŁNIERZA: Zaginiony horyzont (Ronald Colman).

LOPP: Dla kobiety i Noce egipskie.

PROMIEŃ: Znachor (Stępowski).

STELLA: Robert i Bertrand (Dymsza i bodo).

SZTUKA: Przeklęta (Imperio Argentina).

ŚCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur (Stępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5): Wizyta Hitlera w Rzymie 1938.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Więcej niż sekretarka
CZWARTAK Perły korony
PALACCE Miłość w kajdanach
CASINO Znachor

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Córka Szanghaju
CASINO Rozalie
MUZA [illegible] talia szaleńców
OLIMPIA Piętno zdrady
[illegible]OPLAST[illegible]N Nowa Palestyna

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Radio

Sobota, 24 września 1938 r.

11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; 11.25 współcześni pianiści; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski"; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 „Groteskowe obyczaje"; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Franciszka Nierychły; 18.00 „Nasz program"; 18.10 „Dawna muzyka"; 18.45 Fragment z Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza; 19.00 5 pieśni op. 51 Joachima Raffa do słów Emanuela Geibla w wykonaniu Tatiany Nolier — Mazurkiewiczowej; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 21.00 Chwilka społeczna; 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego; 22.00 Godzina niespodzianek.

Manifestacja za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski

W dniu wczorajszym na Rynku Krakowskim pod pomnikim A. Mickiewicza odbyła się manifestacja za przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Polski. Do zebranych manifestantów przemawiali: prof. Skoczylas, p. Raczkowski, przedstawiciel postańców śląskich oraz uciekinier z Czech.

W manifestacji brały udział tłumy mieszkańców Krakowa, kótrzy wznosili szereg okrzyków na cześć Polaków Zaolzańskich i domagali się powrotu Śląska do Polski.

Na manifestacji uchwalono rezolucje idąc po linii postulatów wyrażanych w czasie podobnych zebrań odbytych w całej Polsce.

•

Po manifestacji grupa „narodowców" udała się pod Konsulat Czechosłowacji przy ul. Potockiego. Niepoważnych manifestantów rozpędziła policja.

Ten jeden wieczór

Z cyklu: Krakowskie wieczory

To nieprawda, że jest źle, że za oknami zostało to takie szare codzienne życie, że czeka na nas. Tutaj zacisznie. Wprawdzie nie ma słońca, ale jest blasków setki. Rodzą się jak elfy świetliste, rozbłyskają tęczową gamą iskier. I nie ma tu fałszu świecideł ale jest coś, co naprawdę każe nie myślec o wszystkim i zanurzyć się beztrosko po uszy w czar zapomnień — w ukradzione szaremu życia chwile —Te inne — nasze własne——

Tusz! Orkiestra. Ta oszałamiająca co idzie do głowy jak perlisty wina strumień. Setki kolorów. Lampki, dyskretne płomienie. Na parkiecie sznur szeleszczący nóżek i nóg... Na czarnym tle fraków panie jakie jak kinety, żywe, radosne, zadowolone, uśmiechnięte. Tutaj tak dobrze, upojnie i pełno melodii i artystycznych refrainów.

Oto atrakcyjna orkiestra jazzowa „Joliy Boys" z mistrzowskim wirtuozem St. Sperberem. A potem nagle w grze świateł i tun ukazuje się ona. Urocza tancerka **Wanda Licińska** i tańczy swój taniec — poemat

Nagły światła strumień — Namiętna połudnowa krew, słychać kastanietów grzechot Te żywa jak iskra **Ira Ari** w roli namiętnej Hiszpanki. A później ta sama Ira Ari zrywa burzę oklasków jako nietoperz — wampir w tańcu diabla — — —

Czas ucieka. Łuny świateł zmienione, płoną **na klasycznych posągowych** kształtach znakomitego duetu tanecznego **Reno & Pi.** Aż wreszcie takie sobie niewinne intermezzo: „iZa chwilę wystąpi **trio zespołu akademickiego z Wilna Picolo"**. Chwila denerwującej cizy — jakiś niecierpliwy dymek z papierosa chwieje się w órze w lamponach, aż wreszcie zaczyna się to — co jest clou programu trio „z Wilna" w swoim doborowym repertuarze. A więc **E. Jar w świetnej** imitacji radia a później w radiowej scenie pt. „Nóż".

Kubuś Arski w balladzie o samochodzie a raczej o limuzynie, którą ktoś zakochany rozebrał do gołych... opon. **I p. A. Ney** w monologu sentymentalnych głupstewek, które są takie miłe i długo je się pamięta. Poprostu garść pereł, kiść kawałów i wiąź słow które lubią wgryźć się w pamięć na długo. Wszak — ce la vie — nieprawda panie Jar?

Całość zaś przeplatana muzyką, śpiewem melodią swoistą to znowu daelko zamorską czasami znowu rzewnym straussowskim walczykiem, albo taką sobie gasnącą echami rozpalonymi od żaru podzwrotnikowego słońca murzyńskim Tam — Tam.

Nad tym zaś dokoła wszędzie dyskretnie rozmieszczone doskonale dobrane kolory świateł.

Wszystko to zaś to nie teoir, ani nie ten sztywny high life — ale taki sobie jeden z miłych wieczorów spędzonych w Krakowskiej „Cyganerii" przy ul. Szpitalnj.

To nic, że za oknami czeka życie — jutro — wszak tych kilka godzin, to taka dorosła bajka prześniona w Krakowskiej Cyganerii — którą naprawdę wrto przeżyć.

Mar. Gryf

Dlaczego?

Od dłuższego czasu na Osiedlu Oficerskim w porze nocnej, a nawet zaraz z wieczora można zauważyć bardzo przykre rzeczy.

Po pierwsze: trudno przez tę dzielnicę przejść, żeby nie być zaczepionym przez „nocne dziewice" od których się roi w każdym kącie.

Po drugie: owe „dziewice" wszczynają awantury, krzyki, gonitwy, tak, że nie można spać.

Niewiadomo dlaczego odnośne czynniki nie zainteresują się stanem nocnego spokoju na Osiedlu Oficerskim. Stan ten nie powinien dłużej istnieć, gdyż poza typkami, którzy wszczynaja te awantury na Osiedlu Oficerskim, mieszkaja też ludzie, którzy po całodziennej pracy pragną spokojnie spać.

Pożar pod Krakowem

W Kurdwanowie koło Krakowa wybuchł groźny pożar w gospodarstwje Władysława Wałacha lat 42. Pożar strawił dwa budynki. Podczas akcji ratunkowej gospodarz i syn Józef lat 15 odnieśli poważne poparzenia. Przewieziono ich do szpitala Ubezp. Społecznej.

Po powrocie z wakacij okazało się, że stare obuwie po letniej służbie nie nadaje się więcej do użycia. Nową kolekcję przygotowała więc już dla Klientów firma **BRACJA KLEIN**, Kraków, **STAROWISLNA 17**, która prezentuje najnowsze rodzaje modnego i pięknego obuwia na sezon jesiennozimowy.

Szczególną uwagę zwracają piękne fasony pantofli spacerowych, dotąd w Krakowie nie widzianych, wybitnie eleganckie, wykonane ściśle według wzorów paryskich.

Nadzwyczajne wydanie Krakowskiego Kuriera Wieczornego

W dniu wczorajszym o godz. 18.30 wieczorem wydaliśmy nadzwyczajne wydanie, w którym powiadomiliśmy ogół społeczeństwa o zerwaniu rokowań Hitera z Chamberlainem, na skutek nieprawdobodnych żądań Hitlera.

Nadzwyczajne wydanie został natychmiast rozsprzedane.

Najstarsze kino krakowskie

Nie wszyscy mieszkańcy Krakowa wiedzą że najstarszym kinem w Krakowie jest kino „Promień".

Założone ono zostało z inicjatywy prezesa Koła Tow. Szkoły Ludowej b. wiceprezydenta miasta p. Witolda Ostrowskiego, obecnie głównego prezesa zarządu T. S. L. Od chwili powstania aż po dzień dzisiejszy kino „Promień" cieszy się dużąfrekwencją i poparciem społeczeństwa a przede wszystkim młodzieży. Z powodu małych rozmiarów i związanych z tym trudności technicznych „Promień" wyświetla szereg filmów które przeszły w większych kinach i zdobyły uznanie publiczności. System ten t. zw. dzielnicowy, praktykowany zagranicą znalazł dobry grunt, bo „Promień" od szeregu lat ma liczne koło zwolenników inteligencji i młodzieży. W myśl tych założeń kino zapewniło sobie na nadchodzący sezon jesienno — zimowy doskonały repertuar i to filmów amerykańskich, polskich i francuskich. Na ostatni dział zwrócono specjalną uwagę gdyż produkcja francuska stanęła w ostatnim czasie na bardzo wysokim poziomie, przewyższając często prudukcję amerykańską.

Na specjalne wyróżnienie zasługują poranki, które pierwsze w Krakowie wprowadziło kino „Promień".

Należy się spodziewać, że kino „Promień" w dalszym ciągu cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

K. R. 404.

Manifestacje na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski

Z całego kraju napływają wiadomości o odbytych manifestacjach na rzecz przyłaczenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Po manifestacjach w Warszawie, Katowicach, Wilnie i w Poznaniu odbyły się manifestacje we Wrocławku Kaliszu, Stanisławowie, Olkuszu, Skierniewicach, Grodnie, Mołodecznie Radomiu, Częstochowie, Baranowiczach, Piotrkowie, Skarżysku — Kamiennej, Rybniku, Tarnowie i Białymstoku.

Na wszystkich manifestacjach uchwalono rezolucje domagające się przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, oraz proszęce rząd o wdrożenie kroków w celu przywrócenia Polsce Śląska Cieszyńskiego.

Olimpiada robotników portowych

Jak głosi fama nie ma silniejszych robotników portowych nad belgradzkich. Zatrudnieni od świtu do zmierzchu przy wyładowywaniu berlinek kursujących na Dunaju, belgradzki robotnik portowy potrafi załadować sobie na plecy największe ciężary i dźwiga je z roześmianą twarzą. Niedawno robotnicy portowi belgradzcy utworzyli związek na czele którego stanął siłacz nad siłacze Sawa Ma noilowicz. Obecnie syndykat belgradzki zwrócił się do organizacji robotników portowych całego świata, morskich i rzecznych w sprawie zorganizowania w Belgradzie zawodów w noszeniu ciężarów. Według tego projektu każda organizacja przysłać ma do Belgradu trzech najsilniejszych członków, którzy „niech pokażą co potrafią". Podobno związek robotników portowych w Marsylii ustosunkował się negatywnie do inicjatywy belgradzkiej.

W Football grają już od 1530 r.

We Florencji urządzane są co roku zabawy ludowe w strojach z XVI wieku, sprowadzające się do odegrania widowiska analogicznego do meczu piłki nożnej. Nie wszyscy bowiem wiedzą, że piłka nożna znana była już od 1530 r. Podczas widowiska florenckiego, spotykające się zespoły grają, ustawione na dwu przeciwległych brzegach rzeki Arne.

50.000 kobiet w służbie wojskowej

Lotta — Svard armia kobieca, słowo które dumą napełnia każda kobietę finlandzką. Finladia jest bowiem jedynym krajem na świecie który posiada już dziś wyszkoloną przygotowaną do wszystkich zadań w czasie wojny, ochotniczą armię kobiecą liczącą 50.000 kobiet. Dzieje tego legionu przypominającego nasz bohaterski legion kobiecy spod Lwowa, sięgają 1918 roku. Przed dwudziestu laty, gdy kraj cały podminowany był przez propagandę bolszewicką i zagrożony czerwoną rewolucją kobiety finlandzkie razem z patriotyczna częścia społeczeństwa męskiego chwyciły za broń i dopomogły do zgniecenia rewolucji. Po wojnie kobiety — żołnierze zostały, zmieniając jedynie rolę. Dziś nie ma już formacji bojowych złożonych z kobiet. Tym pilniej jednak kobieta finlandzka zaprawia się w czasach pokoju do wszelkich rodzajów służby zastępczej jaka czeka ją na wypadek wojny.

Linia kolejowa, posiadająca największą ilość tuneli

Ukończona przed kilku dniami transirańska linia kolejowa, łącząca morze Kaspijskie z zatoką perską, była budowana w bardzo trudnych warunkach terenowych. Zastosowano jednak najnowsze zdobycze techniki, które umożliwiły w stosunkowo krótkim czasie ukończenie budowy. Na linii kolejowej musiano zbudować 150 tunelów, które łącznie liczą 60 km. długości. Jeden z tunelów o dł. 6 km. kuty wewnątrz skały prowadzi na szczyt góry. Kolej tę budowało 30.000 robotników. Przekopali oni 20 miln. metrów kubicznych ziemi. Mostów, mostków i przepustów zbudowano około 4.000. Porą zimową na niektórych odcinkach musiano pracę całkowicie przerywać, natomiast w tych samych stronach latem panowały tak olbrzymie upały, że można było pracować tylko porą nocną i przy świetle reflektorów. Długość tej linii kolejowej wynosi 1500 kilometrów. Pierwszą stacją wyjściową nad Morzem Kaspijskiem jest Bender Scha, najbliższą stacją po tej jest stacja Kaswin, skad pociągi zdążają wprost do Teheranu, następnie linia kolejowa biegnie przez Sultanabad i Disfue, osiągając krańcową stacje Bender Szapur nad zatoką perską.

Ze sztuki

Jaracz wznawia Moliera

Teatr Ateneum w Warszawie, prowadzony przez Stefana Jaracza rozpoczyna w tych dniach nowy sezon premierą świetnej komedii „Świętoszka" Moilera. W słynnej roli Tartuffa wystąpi sam Jaracz. Postać ta posiada na scenie polskiej długą i chlubną tradycję, której jednym z najznamienitszych kontynuatorów iest w tej chwili Ludwik Solski. W sferach literackich i artystycznych stolicy, jak i niemniej w szerokich kołach publiczności teatralnej budzi wielkie zaciekawienie — jak Jaracz ujmie sylwetkę Tartuffa. W pozostałych rolach wystąpią: Perzanowska (zarazem reżyserka sztuki), Bonacka Jaraczówna, Nobisówna, Chmielewski, Łuszczewski, Pośpiełowski, Danilowicz, Żelski, Kalinowicz i Lemański.

Nowa powieść autora „Jestem Głodny"

Wydawnictwo „Płomień" wyda w najbliższym czasie nowa powieść autora słynnej swego czasu książki — „Jestem Głodny" — Georga Finka. Tytuł jej będzie: „Dzieci ulicy". Autor pisze w liście do swego wydawcy: „W książce tej powracam do owej krainy, w której „Byłem głodny", w której ludzie więcej cierpieli, niż żyli. Opowiem tu losy świata dziecięcego jednej z ulic północnego Berlina, ukazuję piekło odtrąconych od szczęścia, przepędzonych od świata — lecz również niebo w ich sercach, ich tęsknoty i nadzieje, ich ból — lecz również ich radości". Centralna tej książki postacią jest Marcin, dziecko z gwałtu poczęte, znienawidzone, katowane przez matkę. Ale objawił się w nim geniusz muzyki i poprzez swe tragiczne dzieciństwo kroczy ono ku spełnieniu swego powołania.

Sukces powieści Szemplińskiej

Jak się dowiadujemy, niezwykły jak na polskie stosunki sukces nakładowy osiągnęła powieść Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej p. t. „Potrójny ślad". Książkę tę wydał „Rój".

„Ziemia w Jarzmie" — Wasilewskiej po litewsku

Znana powieść Wandy Wasilewskiej — „Ziemia w jarzmie" — ma być wkrótce przetłumaczona na język litewski.

Czynione są również starania o przekład na język rancuski. Powieść Wasilewskiej przetłumaczono dotad na język czeski rosyjski.

Biografia i bibliografia pisarzy chłopskich

Jak się dowiadujemy, kalendarz Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych na rok 1939 będzie tym razem zawierał wśród swej bogatej treści — biografię pisarzy chłopskich.

„Traktory grają nad Wisłą"

Pod tym tytułem wyjdzie wkrótce poemat epicki młodego pisarza chłopskiego — Andrzeja Piwowarczyka — jako pierwszy jego utwór literacki, z przedmową Emila Zegadłowicza i z ilustracjami Żechowskiego.

Przed polskim lotem stratosferycznym

Transport powłoki balonu z Legionowa na miejsce startu

Przygotowania do lotu stratosferycznego weszły już w ostateczną fazę, gdyż w dniu dzisiejszym najważniejsza część składowa balonu „Gwiazda Polski", powłoka balonowa, została odtransportowana z Legionowa do doliny Chochołowskiej.

Powłoka balonowa umieszczona była dotąd w pokrowcu magazynowym w jednym z hangarów w Legionowie. Transport odbywać się będzie samochodem, który będzie jechał z szybkością nie większą, niż 40 km. na godz.

Według wyjaśnień majora Mazurka, balon uszyty jest z 40 pasów południkowych, z których każdy składa się z 80 płacht trapezowych, tworzących na balonie w kierunku równoleżnikowym 80 pierścieni. 9 górnych pierścieni, w miejscu największych naprężeń, wykonanych jest z tkaniny podwójnej, następne 17 pierścieni z tkaniny pojedynczej (50 g|m kw.). W tej części balonu uszyty jest pas mostów parabolicznych, służących do przytrzymywania balonu przy starcie przy pomocy 40 lin konopnych. Przy odlocie liny te zostaną zwolnione w miejscach ich zaczepienia do pasa na balonie przy pomocy specjalnych uchwytów, który mi zakończone są liny manewrowe. Górna powierzchnia balonu, aż do wspomnianego pasa podwieszenia lin, przytrzymujących przy starcie znajdują się rękaw do napełniania balonu o średnicy 30 cm, kształt balonu nie jest czystą kulą lec zprofilem wydłużonym. Chodziło tutaj o możliwe zmniejszenie naprężeń w balonie przy starcie i locie na małych wysokościach, gdy balon jest tylko częściowo wypełniony w swej górnej części, a dolna jego część obwisa w fałdach.

Około godz. 13 przygotowania do transportu powłoki balonowej były na ukończeniu. Kilkudziesieciu pracowników warsztatów wyniosło po włokę, zwiniętą w rulon przed hangar i następnie włożono ją z zachowaniem wszelkich środków ostrożności by jej nie uszkodzić, do olbrzymiego pokrowca brezentowego.

Z hangaru wyniesiono powłokę do samochodu ciężarowego ustawionego w pobliżu hangaru. Komendant transportu powłoki balonowej do Doliny Chochołowskiej por. Bloch pilnuje by powłoka była nale życie umieszczona w samochodzie. Wreszcie o godz. 14.30 powłoka jest załadowana i wóz rusza do Doliny Chochołowskiej.

Protest przeciwko.... uśmiechowi

Sekretarz znanej gwiazdy ekranu May West ma nielada kłopot. Przed kilku dniami wśród stosu listów, jakie sławna artystka otrzymuje codziennie od swych wielbicieli i wielbicielek z całego świata, znalazł się płomienny protest grupy mężów amerykańskich, przeciwko... uśmiechowi artystki.

May West ma istotnie oryginalny uśmiech. Rozchylone usta ukazują rząd białych, również zębów, układ ust i mięśni twarzy ma w sobie coś kpiącego „strzeliste oko", towarzyszące uśmiechowi potęguje jeszcze ten wyraz ironii, uwydatniony w rozchyleniu ust. Kobietom amerykańskim ten uśmiech podoba się przede wszystkim dla swej oryginalności. Mniej natomiast zwolenników znajduje on wśród mężów, którzy w liście do artystki podkreślają, że żony ich próbując naśladować uśmiech artystki robią się wstrętne. Wobec tego mężowie zwracają się do artystki, by zmieniła swój rodzaj uśmiechu. Czy to pomoże — zobaczymy!

Wracają czasy dyliżansów

W Niemczech wystąpiono z ciekawą inicjatywą turystyczną. Wprowadzono mianowicie na 16 szlakach ruch dyliżansami pocztowymi, zaprzężonymi w konie. Poczta czuwa nad realizacją tego ciekawego planu. Linie dyliżansowe biegną przeważnie pomiedzy miejscowościami kuracyjnymi i łączą je z najbliżej położonymi miastami. Niektóre dyliżanse zaopatrzono w trąbki oraz cały ceremoniał „ekstra-poczty", jak np. na linii pod Berlinem: Neuruppin-Zermützel.

Pomysłowy hotelarz robi „kokosy"

Dziś, w dobie, kiedy na całym prawie świecie hotelarze narzekają z powodu ograniczań przy wyjazdach zagranicznych na wyjątkowo ciężkie czasy, niektórzy spośród nich stosują nader pomysłowe tricki dla przyciągnięcia turystów.

Oto jeden z hotelarzy niemieckich wprowadził stopniowe obniżanie opłaty za zajmowane pokoje. Za pierwszy dzień płaci sie 4 marki, za drugi 3 marki, za trzeci wreszcie 2.50. Hotelarz uzasadnia zniżkę opłat tym, że koszty amortyzują się stopniowo.

Rezultat jest taki, że hotelarz robi „kokosowe" interesy i znaleźć ma w niedługim czasie licznych naśladowców.

Rok I. **MAŁY KURIER** Nr 14 15

Gazetka dla dzieci

Na odlocie

„Klek, klek, klek". — chodził bocian po łące i woła na swych braci — „klek, klek, już czas się zebrać, już trzeba się przenieść" — chodzi długimi nogami po mokrej łące, myśli o ciepłej słonecznej krainie południowej. A tu nagle wiatr się zerwał — „Masz rację" — mówi do boćka" — „czas uciekać przed zimnem, teraz ja i moja pani Jesień, będziemy królowali". Sz, Sz, Sz, — szumi wiatr, pędzi i leci i drzewom liście strąca i śmieje się w głos. A więc się nastraszyło ptactwo i uradziło, by szybko uciec przed zimą do słońca i ciepła.

Zebrały sie bociany naprzód: Ten największy i najmądrzejszy podniósł czerwony dziób: Klek, klek, — kiedy wyfruniemy z naszych gniazd? Niech wszyscy będą gotowi i jak nam tylko złe chmury nie będą zasłaniały drogi — polecimy". A małe, młode boćki poczęły się krzywić! Po co mamy odlatywać, przecież jest ciepłe słońce, tu nam dobrze — nie chcemy opuszczać naszych gniazd! One nigdy jeszcze nie przenosiły się do ciepłych krajów na zimę i nie wiedziały co to mróz i śnieg. „Cicho, cicho", wołał mądry bocian, — co będziecie tutaj jeść, gdy śnieg i lód pokryją łąki i stawy?

Klek, klek — mówił stary i chory bocian, czy myślicie, że ja mogę lecieć — ale muszę, bo zima jest straszna i sroga, nie mamy co jeść, ani gniazd nie odnajdziemy w śniegu" — Więc posłuchały młode bociany rady starszych i naznaczono dzień odlotu.

Staś i Marysia stali w pustym polu. Aż tu nagle Staś zawołał: O, Boże, Maryś, patrz jak dużo ptaków leci! Zadarły dzieci złotowłose główki i widzą, jak hen pod niebem sznur boćków ciągnie w dal. Lecą, lecą, a skrzydła im błyszczą w słońcu. Boćki, nasze boćki odlatują — zawołała Maryś.

Do widzenia, do widzenia, a wróćcie na wiosnę znów do nas, wołały dzieci i z żalem patrzyły za odlatającymi ptakami.

A bociany usłyszały dziecięce głosy. Zatrzepotały skrzydłami i zaklekotały: Wrócimy, wrócimy, do naszych gniazd". I poleciały długim sznurem dalej, do ciepłej słonecznej krainy.

Ale nie tylko bociany odlatują. I jaskółki i skowronki i wiele, wiele innych ptaków. Bo jesień wysyła przymrozki i one to przypominają ptaszkom, że zima jest sroga; że muszą uciekać. Cichną pola i lasy, coraz mniej słychać świergotów i śpiewów wśród drzew i krzewów.

Niektóre ptaki zostają, żyją w mieście, jak n. p. wróble, lub nawet w lesie. I bardzo bardzo cierpią. Trzeba o nich pamiętać.

Pozdrowienia!

Tym, którym obce są góry i lasy,
Co łąk nie znają ni z kwiatów kobierca,
Tym, co nie jeżdżą na letnie wywczasy
Ślę pozdrowienia... ze serca!

O! Jakbym chciała w pozdrowień pieśni
Szum rzek wyrazić i lasów gawędy.
By się Wam z bajki świat czerwony przyśnił
Słoneczny, z złotej legendy...!

Słyszycie? Ptaszki świegocą radośnie
Wraz ze mną ślą pozdrowienia!
Choć teraz jesień, mówią już o wiośnie
Ćwierk, ćwierk, — do zobaczenia!

„Skierka".

Wyłom na jasny świat

Mały, blady chłopczyk siedzi w oknie i smutno patrzy przed siebie. Patrzy i nie widzi, że dzieci bawią się wesoło na ulicy, że niebo jest błękitne, że kwiaty kwitną, że sa barwne. Mały Tadzio jest niewidomy. Mamusia często opowiada mu jak to jest naprawdę, ale czy to wystarczy? Tadzio słyszy głosy, ale nie widzi nic, dlatego wie dlaczego dzieci się śmieją nagle, ani jak jest w parku gdzie chodzi, prowadzony za ręke, na spacer. Ani jak wygląda w kinie, ani sam nie może czytać ,oglądać obrazków, bawić się ołówkiem i kolorowymi kredkami jak inne dzieci A kiedy tak siedzi, smutny zamyślony, stara się przeniknąć otaczające go ciemności i wyobrażać sobie jak to jest tam, skad dochodzą go głosy, jak wyglądają przedmioty których się dotyka. I dlatego, że jest ociemniały, natura wynagrodziła mu to upośledzenie. Tadzio ma słuch i dotyk o wiele czulszy niż ci ludzie, którzy posiadają normalny wzrok. Tymi nieszczęśliwymi kalekami zajeli się uczeni i starali się by i oni bez czyjej kolwiek pomocy mogli czytać, pisać, zajmować się muzyką. Przed stu laty, profesor francuski Braill wynalazł sposób wykorzystania zmysłów słuchu i dotyku u ociemniałych. Stworzył wypukły alfabet umożliwiający czytanie. Z każdym rokiem jest coraz więcej książek dla ociemniałych. Czytając je, dotykając palcem małych wielkości główki od szpilki wypukłości, oznaczających nasze litery. Podobnie mogą używać nut. W wielkich miastach istnieją szkoły dla ociemniałych umożliwiając im kształcenie się. Nie wszyscy ociemniali mogą z tych szkół korzystać. Tadzio musi być w domu, bo rodzice nie mogą posłać go do takiej szkoły dla niewidomych. Ale wszystkie dzieci wesołe i zdrowe myślą o tych innych nieszczęśliwych. Wzrośnie ilość szkół bezpłatnych dla niewidomych, by i oni w murze otaczającym ich mieli coraz większy wyłom na jasny świat.

Kto zgadnie

Zadanie

A. T. N. S. O. L. D. T. O. I. O. S.
A   A
Ó   A
K. Y. N. K. T. P. K. S. W. E

W podanym prostokącie z liter ułożyć przysłowie w ten sposób, aby za każdym razem przeskakiwać jednakową liczbę liter.

O budowie szkół powszechnych

Co roku przybywa bardzo dużo dzieci do szkół. Przybywa więcej, niż sale szkolne pomieścić mogą. Więc trzeba budować szkoły dla dzieci, które nie mają się gdzie uczyć, lub ucza się w niezdrowych salach i budynkach. Aby wybudować odpowiednią ilość szkół, naraz, trzeba więcej niż dać mogą, państwo, gminy miast i wsi. Powstało więc towarzystwo, które zajmuje się popieraniem budowy szkół powszechnych i zaopatrywaniem ich w odpowiednie urządzenia.

Dzieci szkolne moga pomóc pracy tego towarzystwa, żądając przy zakupnie nowych podręczników szkolnych znaczka na zasilenie funduszu towarzystwa. Podręcznik ze znaczkiem nie jest droższy a te cenę znaczka, a przyczynia się do zasilenia Towarzystwa Budowy Szkół Powszechnych.

MUCHOMOR

Pod jałowcem, w ciemnym borze,
rośniesz panie muchomorze,
jesteś grzybem — o tym wiemy,
ale jeść ciebie nie chcemy.

Boś jest grzyb trujący taki,
że ani nawet ślimaki,
ani mrówki—co tu gadać,
nie chcą ciebie wcale zjadać.

Jakoś nie jesteś w humorze,
piękny panie muchomorze,
zdajesz się zdenerwowany,
napuszony i czerwony,
i kropkami poznaczony.

A my wiemy o co chodzi —
to uroda tak ci szkodzi,
bo to każdy już z daleka,
szybko od ciebie ucieka:
—fe, muchomor, fe, trucizna!
to cię złości, każdy przyzna.

I z tej złości i zazdrości,
aż się palisz w czerwoności,
i wciąż jesteś nie w humorze,
piękny panie muchomorzc!

Ryśka

Kącik korpondencyjny

Zamieszczamy list, który otrzymaliśmy od Romka K. z Krakowa:.

„List do małego Kuriera": Co tygodnia kupuję sobie Kuriera z własnych pieniędzy i składam sobie po przeczytaniu wszystkie numery. Bardzo przyjemnie jest czekać przez tydzień na to, co będzie w najbliższym numerze. Czy nie mogłyby być jakieś historie o Indianach? A może w „korespondencji" będzie można korespondować z innymi chłopcami? Bardzo lubię czytać Małego Kuriera. Zacząłem chodzić już do 3 klasy i będę czytał coraz więcej książek". Romek zakończył swój list miłym pozdrowieniem za co mu dziękujemy. A jak się dzieci zapatrujecie na nawiązanie wzajemnej korespondencji ?.

Szarada

Pierwsza, druga — w każdym p[illegible]
strach budzi
Pierwsza, trzecia — napój to dla ludzi;
Druga, trzecia — miasteczko niedaleko Lwowa
Czwarta, trzecia — to część okrętowa;
Druga, czwarta — rzecz bardzo niemiła;
Druga wspak, pierwsza — ludzkość ocaliła
Pierwsza, czwarta i czwarta wspak — znana jest wsyzstkim ziemia obiecana.
Całość dotychczas służy
W pustyni do podróży.

Z powodu braku miejsca nie zamieszczamy szczegółowych rozwiązań zagadek z nr. 16. Dobre rozwiązania nadesłali z Krakowa: P. R. Radziwiłłowska 22, Adaś M., Janina R, W. H., M. Fr., R. B., B. B., K. H., Hanusia M.

Rząd polski

oczekuje odpowiedzi

Praga. Pat. Poseł R. P. w Pradze minister Papee odwiedził dziś popołudniu prezesa rady ministrów gen. Syrovy'ego i z całą powagą zwrócił uwagę premiera na konieczność bezzwłocznej odpowiedzi rządu czeskosłowackiego na notę polską z 21 b. m.

Śląsk składa 200.000 zł

na cele akcji w sprawie Zaolzia

Katowice. Pat. dziś w południe w sali budżetowej Sejmu Śląskiego odbyło się zebranie zainicjowane przez Komitet Walki o Prawa Polaków w Czechosłowacji celem uzyskania funduszów na cele komitetu.

Na zebranie to przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli przemysłu, handlu, rolnictwa, związków zawodowych i zawodów wolnych.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego komitetu marszałka Sejmu Śląskiego Karola Grzesika który zaapelował do zebranych o możliwie szybkie danie komitetowi możności rozwinięcia akcji do której został powołany, zgromadzeni zadeklarowali gotowość złożenia na rzecz Komitetu w ciągu najbliższych dwóch dni kwoty złotych dwieście tysięcy.

Szwajcaria i Holandia

w „bloku funta szterlingów"

W Londynie podano do wiadomości że Szwajcaria i Holandia przyłączyły się do tzw. „bloku funta szt." tzn. będą dostawać kurs swoich walut do funta agielskiego a nie jak dotych czas do dolara amerykańskiego.

Powodem tej decyzji Szwajcarii i Holandii jest — jak przypuszczają — dążenie do utrzymania rynków zbytu dla swych towarów i uczynienie ich konkurencyjnymi pod względem cen w stosunku do towarów angielskich. Jednocześnie wchodzi tu w grę ewentualność ustalenia kursu funta na poziomie 4 dolarów.

Komunikacja między Czechosłowacją a Niemcami przerwana

Drezno. Pat. Połączenie kolejowe między Czechosłowacją a Niemcami było w czwartek wieczorem przerwane na 10 liniach. Powodem tego było w większości wypadków wysadzenie w powietrze torów kolejowych i mostów.

Wiedeń. Pat. Linia kolejowa prowadząca z Wiednia przez Retz do Znoimo została przerwana w pobliżu granicy czechosłowackiej.

483 zabitych w huraganie

Nowy Jork. Pat. Bilans ofiar onegdajszego huraganu wynosi 483 zabitych i 12 tys. osób pozbawionych dachu nad głową. Szkody materialne sięgać mają przeszło 200 milionów dolarów.

PORADNIA DLA CIĘŻARNYCH w piątki od godz. 10 — 12;
PORADNIA DLA NIEMOWLĄT I DZIECI w piątki od godz. 12 — 13;
PORADNIA PRAWNO — SPOŁECZNA dla biednych i opuszczonych matek we wtorki od godz. 18 — 19 i w piątki od godz. 12 — 13.

OD REDAKCJI

Spowodu nawału materiału bieżącego dalszy ciąg powieści w numerze jutrzejszym.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 379 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II — VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0.10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0.15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 135-[illegible]